

Protokół Nr 0012.7.52.2022
z posiedzenia Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej Rady Miasta
Kalisza,
które odbyło się dnia 23 września 2022 roku

Obecni na posiedzeniu wg listy obecności dołączonej do niniejszego protokołu.

PORZĄDEK OBRAD

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zatwierdzenie porządku obrad.
3. Informacja o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2022 r. oraz informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym realizacji przedsięwzięć, o których mowa w art. 226 ust. 3 ustawy o finansach publicznych.
4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego z dotychczasowym najemcą na czas nieokreślony.
5. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Programu „Kaliska Karta Mieszkańca”.
6. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok.
7. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2022-2043.
8. Wnioski w sprawie uzyskania tytułu prawnego do lokalu.
9. Korespondencja:
 - a) pismo Klubu Radnych Polska 2050 w sprawie zaproszenia na najbliższe posiedzenie dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu w celu omówienia aktualnej sytuacji placówki.
10. Sprawy bieżące i wolne wnioski.
11. Zamknięcie posiedzenia.

Ad. 1. Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia posiedzenia dokonała Wiceprzewodnicząca Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej, pani Elżbieta Dębska witając wszystkich obecnych radnych oraz gości.

Ad. 2. Zatwierdzenie porządku obrad.

Radni przyjęli porządek obrad w głosowaniu: **12 osób za (12 obecnych).**

Ad.3. Informacja o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze 2022 r. oraz informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej, w tym realizacji przedsięwzięć, o których mowa w art. 226 ust. 3 ustawy o finansach publicznych.

Podstawowe parametry budżetowe informacji przedstawiła p. Aneta Ochocka, skarbnik Miasta Kalisza. Następnie Marcin Ferenc, dyrektor Domu Pomocy Społecznej przedstawił wykonanie budżetu za I półrocze 2022 roku. Radna Barbara Oliwiecka zapytała, czy planowane są podwyżki za pobyt i ile teraz wynosi jego koszt. Pan dyrektor odpowiedział, że robią wszystko, aby pobyt mieszkańca nie kosztował więcej niż 6000,00 złotych, w tej chwili jest 5247,00 złotych i według pana dyrektora od nowego roku będzie to kwota 5800,00 złotych. Kolejnie radna zapytała, czy jest lista oczekujących. Pan Ferenc odpowiedział, że oczekuje na przyjęcie około 6 osób. Następnie radna zapytała ile kosztuje dzienny pobyt. Dyrektor odpowiedział, że 1600,00 złotych. Radny Zbigniew Włodarek zapytał, jakie oszczędności przyniosła zamontowana instalacja fotowoltaiczna. Pan Ferenc odpowiedział, że instalacja została zamontowana w lutym i w DPS znajdują się dwa liczniki, jeden licznik obejmuje budynek, który zamieszkują mieszkańcy, a drugi licznik obejmuje kuchnię i administrację i pod ten została zamontowana fotowoltaika, dzięki temu rachunki zmniejszyły się o około 1000,00 złotych. Następnie Marzena Szuleta, kierownik Biura Świadczeń Rodzinnych oraz Agnieszka Pazdecka, zastępca dyrektora powiatowego Urzędu Pracy przedstawiły wykonanie budżetu za I półrocze. Radny Ekan Darwich zapytał, jak przedstawia się sytuacja z bezrobociem, czy są widoczne pierwsze oznaki kryzysu gospodarczego. Pani Pazdecka odpowiedziała, że pojawia się trochę więcej osób bezrobotnych, ale nie są to jeszcze wskaźniki, które mogłyby wskazywać na bardzo duże tempo wzrostu bezrobocia. Radna Barbara Oliwiecka zapytała o ilość zarejestrowanych osób pochodzących z Ukrainy. Pani Pazdecka wskazała, że w Kaliszu jest bardzo mało takich osób zarejestrowanych. Kolejnie Magdalena Sobocka-Małąg, przewodnicząca Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności omówiła wykonanie budżetu. Elżbieta Dębska, wiceprzewodnicząca komisji zapytała, czy osoba pobierająca w okresie covidowym świadczenia zgodnie z orzeczeniem o niepełnosprawności starając się obecnie o kolejne będzie miała przyznane z urzędu takie samo. Pani Sobocka-Małąg odpowiedziała, że sytuacja może się zmienić i świadczenia będzie pobierać do momentu uzyskania nowego orzeczenia, więc jeżeli taka osoba odwoła się, ponieważ będzie miała niższy stopień to momentu zakończenia procedury odwoławczej pobiera dotychczasowe świadczenie. Radny Mirosław Gabrysiak zapytał jak długo oczekuje się na wydanie orzeczenia. Pani Sobocka-Małąg odpowiedziała, że obecnie do 4 miesięcy. Kolejnie radny zapytał, jakim dokumentem ma się okazywać osoba, której orzeczenie zostało zmienione sędownie. Pani Sobocka-Małąg odpowiedziała, że tylko prawomocnym wyrokiem sądu. Następnie wykonanie budżetu omówiła Marzena Wojterska, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Radna Magdalena Walczak zapytała, czy planowane są jakieś podwyżki jeszcze w tym roku, czy w przyszłym. Pani Wojterska odpowiedziała, że jest przeprowadzana analiza w tym zakresie i na ten moment ciężko jest na to pytanie odpowiedzieć. Radny Marcin Małecki zapytał, czy osoby prowadzące działalność w naszym mieście, a będące pochodzenia ukraińskiego mogą starać się o lokal. Pani dyrektor odpowiedziała, że jeżeli chodzi o przydział lokali komunalnych są określony zasady regulowane uchwałą. Natomiast MZBM oprócz

zarządzania budynkami komunalnymi zarządza również budynkami prywatnymi o nieuregulowanym stanie prawnym i w tych budynkach, jeżeli jest ustalony właściciel to musi wyrazić zgodę w przeciwnym razie lokal wystawiany jest do przetargu i wówczas wspomniana osoba może przystąpić do przetargu. Radny Marian Durlej zapytał, czy harmonogram remontów klatek schodowych, który ma rozpocząć się od stycznia może ulec zmianie. Pani Wojterska odpowiedziała, że te remonty rozpoczynają się już w tym roku, ponieważ mogą być przeprowadzane w sezonie zimowym i środki na ten cel są zabezpieczone. Radna Barbara Oliwiecka zapytała ile pustostanów zostało zaplanowanych do remontu, ile już zostało wyremontowanych, ile pozostanie i jaki procent wydatków stanowi dotacja miasta w wysokości 100 000,00 złotych. Pani dyrektor wskazała, że odzyskiwane lokale są w coraz gorszym stanie technicznym, a sytuacja gospodarcza spowodowała, że koszty usług i materiałów znacznie wzrosły. W zeszłym roku wydatkowane na ten cel zostało w zaokrągleniu około 500 000,00 złotych, z czego 200 000,00 złotych to była dotacja z miasta i wyremontowanych zostało 32 lokale. W tym roku do dnia dzisiejszego wydatkowana została łącznie kwota 680 000,00 złotych i wyremontowanych zostało 31 lokali. Radna dopytała ile jeszcze pustostanów uda się wyremontować do końca roku. Pani Wojterska odpowiedziała, że zależy to od tego, jakimi środkami będą dysponować i jaki będzie zakres remontów, a ten uzależniony jest od tego czy będzie to lokal dla osoby niepełnosprawnej czy też nie. Radny Zbigniew Włodarek zapytał na ilu obiektach zarządzanych przez MZBM zamontowana jest instalacja fotowoltaiczna. Pani Wojterska odpowiedziała, że nie jest w stanie dokładnie powiedzieć, ale są to jednostkowe przypadki, ponieważ większość budynków jest w ewidencji zbytków, więc wymagana jest zgoda konserwatora, ale większym problemem jest to, że założenie fotowoltaiki opłaca się na budynku, który wykorzystywany jest w całości do jednego celu i przez jeden podmiot, na przykład w siedzibie MZBM. Radny Marcin Małecki zapytał, czy wzrosła w tym roku ilość osób, które nie płacą czynszu. Pani dyrektor wskazała, że porównując rok 2020, 2021 i 2022 może powiedzieć, że na koniec grudnia 2020 roku zaległości wyniosły 61 679 971,00 złotych, na koniec 2021 roku była to kwota 58 658 924,00 złotych, więc nastąpił znaczący spadek. Natomiast porównując miesiąc czerwiec i lipiec tego roku to w czerwcu było 50 269,00 złotych a w tej chwili jest 58 368,00 złotych. Radny dopytał, czy pani dyrektor posiada takie informacje, że ktoś płacił przez kilka lat i teraz od czerwca przestał. Pani Wojterska odpowiedziała, że pojawiają się nowe osoby, które nie płacą, ale MZBM bardzo szybko podejmuje działania windykacyjne. Radny Leszek Ziąbka zapytał, czy stan techniczny budynków będących w zarządzie MZBM pozwala na podłączenie do Ciepła Kaliskiego. Pani Wojterska odpowiedziała, że od 2016 roku udało się wynegocjować w Ciepłe Kaliskim, że jeżeli są podłączane budynki komunalne to tak prowadzić instalacje, aby umowy były zawierane bezpośrednio z najemcami przez Ciepło Kaliskie. Następnie pani dyrektor dodała, że wiek budynku nie ma znaczenia, tylko opłacalne jest podłączenie do Ciepła Kaliskiego takich budynków, gdzie większość mieszkańców ma ogrzewanie piecowe. Następnie Janusz Sibiński, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych omówił wykonanie budżetu za I półrocze. Radny Marcin Małecki zapytał pana Sibińskiego, czy dodatek węglowy wypłacany jest przez jego wydział. Pan Sibiński odpowiedział, że jego wydział nie wypłaca tego dodatku. Marzena Szuleta, kierownik Biura Świadczeń Rodziny wskazała, że to jej komórka wypłaca ten dodatek. Radny Marcin Małecki zapytał, w jaki sposób mieszkańcy są informowani, że ich wniosek jest rozpatrywany. Pani Szuleta wyjaśniła, że jeżeli we wniosku został podany adres e-mail, to po rozpatrzeniu taka osoba otrzymuje wiadomość o przyznaniu. Radny dodał, że od paru osób wie, że nie otrzymali takiej wiadomości. Pani kierownik odpowiedziała, że nie wszystkie wnioski zostały zrealizowane. Radny dopytał, jaki jest czas oczekiwania na informację. Pani Szuleta odpowiedziała, że najpóźniej do dwóch miesięcy. Radna Barbara Oliwiecka zapytała, czy środki na ten cel są już zabezpieczone. Pani Szuleta odpowiedziała, że wczoraj przyszła

informacja z Urzędu Wojewódzkiego, że zostało przyznane dla miasta Kalisza 42,5% środków potrzebnych, wykazanych na miesiąc sierpień i wrzesień, ale fizycznie jeszcze nie wpłynęły. Radna zapytała następnie ile wniosków zostało złożonych. Pani Szuleta odpowiedziała, że wniosków na dzień wczorajszy było, 6 800 z czego około 1 500 będą to wnioski bez rozpatrzenia, ponieważ będą to te podwójne, potrójne na jeden adres. Radna stwierdziła, że kwota 13 milionów jest, zatem przeszacowana. Pani kierownik odpowiedziała, że zapotrzebowanie będzie o około 2 miliony mniejsze i w październiku będzie sporządzona korekta, która będzie odzwierciedlać w większym stopniu rzeczywiste potrzeby. Następnie wykonanie budżetu za I półrocze przedstawili: Iwona Niedźwiedź, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej; Emilia Bińczyk, pracownik Dziennego Domu Pomocy Społecznej; Bożena Konopka, dyrektor Domu Dziecka oraz Aneta Zimoch, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy „Tulipan”.

Informacja została przyjęta do wiadomości.

Ad. 4. Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy najmu lokalu użytkowego z dotychczasowym najemcą na czas nieokreślony.

Projekt uchwały przedstawiła Marzena Wojterska, dyrektor Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych. Następnie radni przeszli do głosowania: **11 osób za (11 obecnych).**

Ad. 5. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Programu „Kaliska Karta Mieszkańca”.

Projekt uchwały omówił Janusz Sibiński, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych. Następnie radni przeszli do głosowania: **12 osób za (12 obecnych).**

Ad. 6. Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2022 rok.

Projekt uchwały przedstawiła Aneta Ochocka, skarbnik Miasta Kalisza omawiając wnioski podległe merytorycznie komisji. Radny ESKAN Darwich zapytał, o wnioski złożone na dofinansowanie do wymiany źródła ogrzewania, czy będą dołożone środki na ten cel. Pani skarbnik odpowiedziała, że środki będą dołożone w ramach autopoprawki. Radny Mirosław Gabrysiak zapytał, przez kogo została wpłacona darowizna na Dom Dziecka. Pani skarbnik odpowiedziała, że kwota 30 000,00 złotych została wpłacona przez panią ██████████*, 9 000,00 złotych przez panią ██████████*, 6 666,00 złotych przez Fundację Energa oraz 470,00 złotych z indywidualnych wpłat. Wobec braku dalszych pytań radni przeszli do głosowania: **12 osób za (12 obecnych).**

Ad. 7. Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej dla Miasta Kalisza na lata 2022-2043.

Projekt uchwały przedstawiła Aneta Ochocka, skarbnik Miasta Kalisza. Następnie radni przeszli do głosowania: **10 osób za, 2 osoby wstrzymały się (12 obecnych).**

Ad. 8. Wnioski w sprawie uzyskania tytułu prawnego do lokalu.

Wnioski omówił Janusz Sibiński, zastępca naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych. Następnie radni przeszli do głosowania poszczególnych wniosków.

Wniosek G.O. w sprawie uzyskania tytułu prawnego do lokalu: **12 osób za (12 obecnych).**

Wniosek J.R. w sprawie uzyskania tytułu prawnego do lokalu: **12 osób za (12 obecnych).**

Wniosek A.K. w sprawie uzyskania tytułu prawnego do lokalu: **11 osób za (11 obecnych).**

Ad. 9. Korespondencja:

- a) pismo Klubu Radnych Polska 2050 w sprawie zaproszenia na najbliższe posiedzenie dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu w celu omówienia aktualnej sytuacji placówki.

Radna Barbara Oliwiecka podziękowała za przyjęcie zaproszenia i wyjaśniła, że wyszli z takim wnioskiem, ponieważ Stowarzyszenie „Samorządny Kalisz” wywołało ich klub do podjęcia działań. Radny Ekan Darwich dodał, że ubolewa nad tym, że nie ma na posiedzeniu Prezydenta, który wywołał ten temat. Radna Barbara Oliwiecka zapytała jak działa w tej chwili SOR i oddziały, jakie jest ich obłożenie, jakich usług pacjenci nie otrzymują i z jakich powodów, jakie oddziały są zamknięte i jakie działają. Radny Marian Durliej poprosił o wyjaśnienie sprawy z „Samorządnym Kaliszem”. Radna Oliwiecka odpowiedziała, że na profilu facebookowym Stowarzyszenia w sierpniu pojawił się wpis, w którym jest mowa o tym, że aktywiści miejscy i radni tak chętnie zabierają głos w wielu sprawach a na temat szpitala milczą, chociaż wiedzą, jaka jest zła sytuacja. Radosław Kołaciński, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. Ludwika Perzyny w Kaliszu odpowiedział, że wszystko w szpitalu działa bardzo dobrze. Następnie pan Kołaciński dodał, że radna odczytuje pytania z pisma, które nie zostało skierowane do wiadomości dyrekcji szpitala, a które to otrzymał od lekarzy, z którymi rzekomo ma konflikt. Po rozmowie z autorem pisma wyjaśniło się, że kilku lekarzy najprawdopodobniej chirurgów poskarżyło się do Izby Lekarskiej, że są wzywani do pomocy na SOR-ze w newralgicznych momentach. Prezydent napisał w związku z tym do Rzecznika Praw Pacjenta, do Wojewody i do Urzędu Marszałkowskiego i do Izby Lekarskiej itd. Radna Oliwiecka doprecyzowując zapytała, z jakich powodów były odwoływane zabiegi w miesiącu lipcu i czy będą zrealizowane, czy już są realizowane. Pan Kołaciński odpowiedział, że szpital jest dużą placówką zatrudniającą blisko 1500 osób i pracownicy chcący uzyskać wzrost wynagrodzeń stawiają dyrekcję szpitala pod ścianą nie podejmując pracy poprzez pójście na zwolnienie lekarskie bądź składają wypowiedzenia, a osoby na kontraktach po prostu nie przychodzą do pracy z dnia na dzień. W związku z tym ta sytuacja miała związek z dwoma aspektami i jeżeli popatrzymy historycznie na funkcjonowanie szpitala to w okresie ferii zimowych i wakacji zawsze była mniejsza obsada lekarzy i pielęgniarek ze względu na urlopy i tak jest, co roku. Następnie pan Kołaciński dodał, że na taką sytuację szpital jest przygotowany i po miesiącu sierpniu wykonanie wynosi 106% i jeżeli tak pójdzie dalej do końca roku to szpital mógłby być zamknięty na miesiąc, ponieważ wszystkie procedury zgodnie z umową z NFZ są zrealizowane i to świadczy o tym, że pacjenci chcą się leczyć w kaliskim szpitalu i wbrew temu, co mówi Prezydent, żeby przywrócić świetność kaliskiemu szpitalowi to dzięki wdrożonemu programowi naprawczemu szpital, który przyniósł gigantyczne efekty i na koniec zeszłego roku szpital nie miał żadnych zobowiązań wymagalnych i zanotował 2 miliony złotych zysku netto i powinien być wzorcem dla innych szpitali. Następnie dyrektor stwierdził, że każda wprowadzana zmiana, która zaczyna się od pracowników i kiedy zaczyna się wymagać, jakości pracy i tego, że to pacjent jest najważniejszy poprzez zmianę dotychczasowych nawyków prowadzi do tego, że są niezadowolenia społeczne i tak zawsze było i tak zawsze będzie. Ktoś mówi, że lekarze odchodzą ze szpitala, ale przychodzą następni i liczba zatrudnionych lekarzy w szpitalu nie świadczy o tym czy wszystkie usługi są wykonywane, ponieważ umowa z lekarzem jest na określoną usługę i po jej wykonaniu lekarz na drugi dzień nie musi do pracy przychodzić i nie ma wpływu dyrektor szpitala na sytuację, w której dwóch lekarzy na przykładzie urologii w czasie ferii zimowych, którzy z dnia na dzień nie przyszli do pracy, ponieważ wyjechali na narty, w związku z tym oddział ten z dnia na dzień musiał zwiesić swoje działanie. Kolejnie pan Kołaciński

wracając do pytania radnej odpowiedział, że ponieważ jest wąska grupa lekarzy i anestezjologów, którzy chcą też odpoczywać w wakacje na kilka dni blok operacyjny musiał zostać postawiony na „ostro” i zabiegi planowe zostały odwołane, ale zostaną one przeprowadzone. Dyrektor dodał również, że okres pandemii przyzwyczaił lekarzy i inny personel do dodatków tzw. covidowych i w związku z tym, że kaliski szpital nie był szpitalem covidowym, ale dodatki były dawane, przez co personel przyzwyczaił się do większych pieniędzy. Kolejną rzeczą było to, że grupa pielęgniarek, instrumentariuszek zażądała dodatku do wynagrodzenia w postaci 15%, natomiast wynagrodzenia w szpitalu składają się z płacy zasadniczej, wysługi lat oraz 25% regulaminowej premii i w związku z tym poszły na zwolnienia lekarskie z dnia na dzień, aby wymusić tą podwyżkę i po otrzymaniu tych dodatkowych 15% wróciły do pracy. W tym czasie również kierownik oddziału udarowego chciała ze względu na urlopy zawiesić na tydzień czasu, czy półtora funkcjonowanie oddziału, na co nie było zgody i udało się uzyskać lekarzy z innych ośrodków i oddział normalnie funkcjonował. Radny Ekan Darwich zapytał dyrektora, czy dobrze ocenia funkcjonowanie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Pan Kołaciński odpowiedział, że bardzo słabo. Radny Darwich dodał, że bardzo często jest tak, że ktoś jedzie tam z dzieckiem i nie ma tam lekarza specjalisty w ogóle albo lekarz wyjechał i nie ma go na miejscu, więc idą na SOR z stamtąd odsyłani są z powrotem do nocnego. Drugie pytanie radnego dotyczyło odsyłania dzieci do szpitala do Ostrowa. Trzecie pytanie dotyczyło tego, jakie zmiany są według dyrektora do wprowadzenia w kaliskim szpitalu. Pan Kołaciński odnosząc się do pierwszego pytania radnego dotyczącego „wieczorynki” odpowiedział, że generalnie nie może się jej pozbyć i lekarze nie chcą dyżurować na „wieczorynce”, stawki są od 120 do 140 złotych za godzinę, a zgodnie z przepisami ma się tam znajdować lekarz z prawem do wykonywania zawodu lub lekarz dentysta. A ponieważ jest deficyt w tym zakresie to, jeżeli lekarz musi wyjechać to pacjenci muszą poczekać i stąd się rodzą te niepowodzenia. Dyrektor dodał następnie, że większość pacjentów na „wieczorynce” jest tam z powodu tego, że nie przyjął ich lekarz rodzinny. Odpowiadając na drugie pytanie radnego pan Kołaciński wskazał, że każde dziecko trafiające na SOR powinno zostać zbadane i ocenione przez lekarza i po tym powinno być wskazane gdzie to dziecko powinno być leczone, była również taka sytuacja z jednym lekarzem, który nie chciał zajmować się dziećmi i ta sprawa zapewne trafi do Izby Lekarskiej, natomiast każdy lekarz pracujący na SOR-ze ma wpisane w umowę, że musi zająć się każdym pacjentem. Radna Barbara Oliwiecka zapytała, czy w szpitalu jest oddział chirurgii dziecięcej. Pan Kołaciński odpowiedział, że taki oddział jest i są wykonywane zabiegi. Radna dopytała, czy był taki moment, że ten oddział nie działał. Pan Kołaciński wyjaśnił, że w kaliskim szpitalu nie operuje się dzieci od 0-3 lat, nigdy nie były operowane, ponieważ nie ma anestezjologów, którzy mogliby takie małe dzieci znieczulić oraz zatrudnieni specjaliści nie są wyoperowani w takich małych dzieciach, więc nie podejmują takiego ryzyka. Takie dzieci są operowane w Ostrowie. Następnie dyrektor dodał, że w przypadku, jaki miał miejsce w wakacje i co może powieść się w ferie z powodu udania się na urlop jednego, czy drugiego specjalisty z tego oddziału to nie zostanie spełniony wymóg funkcjonowania oddziału, więc kierownik oddziału musi napisać wniosek o zawieszenie, który musi zostać złożony na 30 dni przed zaistniałą sytuacją i który to jest wysyłany do NFZ i Wojewody. Odpowiadając na ostatnie pytanie radnego Darwicha dyrektor wskazał, że poprawiłby finansowanie i wymusił zapłacenie przez NFZ za wszystko, co jest robione. Radny Mirosław Gabrysiak stwierdził, że problem z funkcjonowaniem „wieczorynki” jest, ponieważ pacjenci nie otrzymują kart informacyjnych i to samo dotyczy się pogotowia oraz nie chcą jeździć wykonywać zabiegów w soboty i niedziele i kontynuować tego, co w tygodniu wykonują pielęgniarki środowiskowe. Następnie radny zapytał ile zabiegów operacyjnych zostało

odwołanych w lipcu, ponieważ wystarczyło, że jeden anestezjolog zachorował i nie ma żadnej rezerwy kadrowej. Pan dyrektor potwierdził, że nie ma żadnej rezerwy. Kolejnie radny Gabrysiak zapytał, czy oszczędności polegają na tym, że pacjent otrzymuje przed planowym zabiegiem kartkę z wypisanymi badaniami, aby ten udał się po skierowanie do lekarza rodzinnego, co jest nie zgodne z umową z NFZ. Dyrektor odpowiedział, że to nie jest żaden argument i na tym szpital oszczędności nie robi. Radny Gabrysiak odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi dyrektora dotyczącej tego, że na „wieczorynce” może dyżurować lekarz dentysta, a wcześniej w umowie z NFZ było wskazane, że musi być trzech lekarzy rodzinnych lub chorób wewnętrznych i jeden pediatra. Pan Kołaciński odpowiedział, że obecna umowa jest inna, natomiast wymóg liczby lekarzy jest i częściowo w niektóre dni tego wymogu nie spełniają i NFZ jest o tym powiadomiony, w związku, z czym pieniądze za tego lekarza są cofane. Najlepsze byłoby, aby na wieczorynce dyżurowało czterech lekarzy i cztery pielęgniarki, ale tak nie jest i nie będzie, ponieważ lekarze nie chcą za oferowaną stawkę brać dyżurów i owszem ma oferty od lekarzy z Łodzi, ale za stawkę 250,00 złotych za godzinę. Radny Eskin Darwich zapytał, dlaczego zatem dyrektor nie chce dopłacić. Pan Kołaciński zapytał skąd ma wziąć na to pieniądze. Radny odpowiedział, że skoro dyrektor wykazuje oszczędności to z tych oszczędności. Pani pełnomocnik dyrektora do spraw budżetowania i optymalizacji kosztowej wskazała, że to nie są oszczędności tylko szpital został wyprowadzony z długów i to dotyczy zeszłego roku natomiast w tej chwili szpital nie ma pieniędzy nawet na wynagrodzenie wynikające z tabeli zaszeregowania i według obliczeń brakuje niecałe 800 000,00 złotych miesięcznie. Radny Darwich powiedział, że to rozumie, a szpital nie spółka prawa handlowego. Na co dyrektor dodał, że musi mieć płynność finansową. Z czym zgodził się radny i kontynuując wypowiedź wskazał, że jest to instytucja samorządowa, która ma dbać o zdrowie mieszkańców nie tylko Kalisza, ale i całego obszaru i rozumie tok myślenia pana dyrektora i gdyby miał spółkę prywatną to szukałby właśnie takiego dyrektora. Natomiast w sytuacji gdzie lekarz na „wieczorynce” zarabia 150,00 złotych, a gdyby dostał 250,00 złotych nie byłoby problemów to radny stwierdził, że trzeba zrobić wszystko żeby tego lekarza mieć. Pan Kołaciński odpowiedział, że w momencie, gdy lekarz na „wieczorynce” otrzymałby 250,00 złotych to za chwilę zgłosi się do niego inny lekarz, który stwierdzi, że on chciałby 300,00 złotych. Radny Darwich dodał, że bywa w szpitalu i jest zadowolony z pewnych rzeczy i o tym mówią ludzie i chwalą, ale tam gdzie ludzie narzekają warto byłoby to przedyskutować. Pan Kołaciński powiedział, że nie zapłaci temu lekarzowi 250,00 złotych, ponieważ pozostali lekarze z dnia na dzień składają wypowiedzenia i będą chcieli, co najmniej 250,00 złotych za godzinę, a to jest 50 milionów długu szpitala w ciągu jednego roku i nie ma na to zgody. Radny Mirosław Gabrysiak zapytał, czy w programie naprawczym zapisane jest wygaszanie etatów. Pan Kołaciński odpowiedział, że jest taki zapis. Radny dopytał ile etatów zostało wygaszonych. Pan Kołaciński odpowiedział, że około 50 etatów w trzy lata. Radny zapytał, z jakich grup zawodowych. Dyrektor odpowiedział, że ze wszystkich oprócz pielęgniarek i lekarzy. Następnie radny zapytał ilu jest stażystów w szpitalu w tej chwili. Dyrektor odpowiedział, że mało. Na co radny dodał, że jeden i że czymś ten szpital musiał zrazić tych pracowników. Dyrektor wskazał, że stażysta to lekarz, który przychodzi prosto po szkole i odbywa staż. Radny dodał, że później najczęściej zostaje na rezydenturze. Na co pan dyrektor odpowiedział, że bardzo wielu rezydentów szkoli się w szpitalu, a potem znika, natomiast w kaliskim szpitalu wprowadzone zostały zachęty dla rezydentów w postaci dodatków do wynagrodzenia. Radny Gabrysiak zapytał, co z laryngologią, ilu lekarzy tam pracuje. Dyrektor odpowiedział, że dwóch lekarzy. Radny dopytał, czy zatem jest w stanie zapewnić w pełni działanie oddziału. Dyrektor wskazał, że oddział działa w pełni. Radny zapytał, co w momencie, kiedy jeden z lekarzy zachoruje

lub pójdzie na urlop. Dyrektor stwierdził, że wówczas jest kłopot, natomiast każdy zatrudniony lekarz ma w umowie zapisane, że jeżeli go nie ma musi zapewnić zastępstwo. Radny zapytał następnie, czy mechanizm dotyczący płacy minimalnej, o który dyrektor pytał na wczorajszym posiedzeniu jest stosowany również w szpitalu. Pan Kołaciński odpowiedział, że były dodatki wyrównawcze, a od 1 lipca nie ma żadnych dodatków wyrównawczych, ponieważ administracja dostała podwyżkę średnio 30%. Następnie dyrektor przedstawił wynagrodzenia w szpitalu porównując zarobki w roku 2018 do obecnych i tak lekarz zatrudniony na umowę o pracę w 2018 roku zarabiał 9 332,00 zł, obecnie 17 937,00 zł. Radny Gabrysiak zapytał, czy są to zarobki łącznie z dyżurami. Pan Kołaciński odpowiedział, że bez dyżurów, bo z dyżurami będzie to kwota dwa razy wyższa. Kontynuując dyrektor podał zarobki lekarzy stażystów, które w 2018 roku wynosiły 2 618,00 zł, a obecnie 7 084,00 zł, innego personelu, czyli diagnostów, farmaceutów, fizykoterapeutów, psychologów, ortopedów, którzy zarabiają obecnie 10 187,00 zł; pielęgniarek, które w 2018 roku miały 4 845,00 zł, a obecnie 9 165,00 zł; położnych, które miały 4 383,00 zł, a mają prawie 9 000,00 zł; średniego personelu medycznego, czyli techników medycznych i sekretarek medycznych, którzy obecnie zarabiają 7 108,00 zł; pracowników gospodarczych i obsługowych, których wynagrodzenia wzrosły z 2 500,00 zł na 3 896,00 zł; pracowników administracji, którzy mieli 3 752,00 zł na 6 154,00 zł oraz ratowników medycznych, którzy zarabiali 4 145,00 zł a obecnie zarabiają 9 804,00 zł. Radny Mirosław Gabrysiak zapytał, czy są sprawy sądowe o wynagrodzenie, w jakiej ilości i czy również o dodatki covidowe. Pan Kołaciński odpowiedział, że jeżeli chodzi o dodatki covidowe to jest jedna lub dwie sprawy, natomiast, jeżeli chodzi o sprawy sądowe od pielęgniarek z tytułem magistra i specjalizacją, które rok temu nie dostały podwyżek, co zostało uznane za słuszne w wyniku przeprowadzonej kontroli przez Inspekcję Pracy są nadal w toku. W związku z potrzebą szerszego omówienia tematu funkcjonowania szpitala, dyrektor zaproponował, aby radni przybyli do szpitala, gdzie będą mogli zadać pytania bezpośrednio wszystkim kierownikom oddziałów, aby rozwiązać swoje wątpliwości. Elżbieta Dębska, wiceprzewodnicząca komisji poparła tą propozycję i dodała, że będzie można zorganizować posiedzenie komisji w szpitalu. Radny Marcin Małecki dodał, że zgadza się z radnym Ekanem Darwiche i żałuje, że nie ma na posiedzeniu osoby, która wywołała ten temat, czyli Prezydenta Miasta Kalisza, albo, chociaż Wiceprezydenta odpowiedzialnego za politykę zdrowotną.

Ad. 10. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

Brak.

Ad. 11. Zamknięcie posiedzenia.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad wiceprzewodnicząca komisji, Elżbieta Dębska zamknęła posiedzenie dziękując wszystkim za udział oraz dyskusję.

WICEPRZEWODNICZĄCA
Komisji Rodziny, Zdrowia i Polityki Społecznej
Rady Miasta Kalisza

/.../

Elżbieta Dębska

** Wylączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, jawność wyłączyła Katarzyna Wawrzyniak – naczelnik Kancelarii Rady Miasta.*